



DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO WILEŃSKIEGO

Wilno, dnia 1 kwietnia 1932 r.

Redakcja i Administracja:
Wilno, Wolana 10. Kuratorjum Okr. Szk. Wil. Konto P.K. O. Nr. 30.466

T R E Ś Ć:

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Pozycja:	str.
35. Okólnik Kuratora Okr. Szk. Wileńskiego w sprawie uczczenia pamięci ś. p. Biskupa Bandurkiego	106
36. Okólnik Kuratora Okr. Szk. Wileńskiego w sprawie udziału młodzieży szkolnej w uroczystościach i pochodach publicznych	108
37. Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie feryj świątecznych w szkołach żydowskich	109
38. Okólnik Kuratora Okr. Szk. Wileńskiego, w sprawie opłat za egzaminów z kursu sześciu klas gimnazjum	109
39. Okólnik Kuratora Okr. Szk. Wileńskiego w sprawie egzaminów na nauczycieli szkół średnich	110
40. Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie ustalenia opłat emerytalnych przy zaliczaniu do wysługi emerytalnej bezpłatnego urlopu w myśl art. 38 ustawy emerytalnej	111
41. Okólnik Kuratora Okr. Szk. Wileńskiego, w sprawie pokrywania rachunków diet i kosztów podróży	112
42. Okólnik Kuratora Okr. Szk. Wileńskiego, w sprawie przedstawienia dla młodzieży	112
43. Okólnik Ministerstwa W. R. i O. P. w sprawie otwarcia Muzeum Kolejowego w Warszawie	113
44. Okólnik Kuratora Okr. Szk. Wileńskiego, w sprawie sprzedaży żetonów na rzecz pomocy bezrobotnym	114
45. Okólnik Kuratora Okr. Szk. Wileńskiego, w sprawie adresowania przesyłek listowych	115
46. Ogłoszenia	116
47. Ruch służbowy	118

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Krótki Rys Dziejów Tajnej Oświaty Polskiej na Ziemi Wileńskiej od 1880 do 1919 — Ludwika Życka	122
Powstanie, rozwój i stan obecnego Harcerstwa Polskiego c. d.	131
Książki nadesłane	136

Część urzędowa.

35.

O K Ó L N I K

Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego

z dnia 14 marca 1932 r. Nr. II-7949/32

do Panów Inspektorów Szkolnych, oraz Dyrekcyj szkół państwowych i Panów Kierowników publicznych szkół powszechnych w Okręgu

w sprawie uczczenia pamięci ś. p. Biskupa Bandurskiego.

Troska o wychowanie obywatelsko-państwowe młodzieży, nakazuje w programach szkolnych zwracanie szczególnej uwagi na historję wałk legionowych o niepodległą Polskę, przypomina równocześnie, iż w pierwszym szeregu bojowników o godność Państwa Polskiego stał niewzruszenie ś. p. Biskup Władysław Bandurski, wielki Kapłan-Obywatel i złoousty Kaznodzieja, krzewiący do ostatnich chwil swego życia kult ofiarnego trudu dla dobra Państwa.

Podobnie jak niegdyś Skarga, kołatał ś. p. Biskup Bandurski do serc rodaków, budził sumienie obywatelskie, zawstydywał ośpałych, podnosił maluczkich, pokrzepiał walczących o sprawiedliwość dziejową, wskazywał ideał Polski Mocarstwowej.

Nie było w ostatniem ćwierćwieczu sprawy ważnej dla Państwa Polskiego, w którejby Wielki Biskup nie zabierał głosu, a młodzież polska miała w Nim zawsze pewnego przewodnika.

Pisma ś. p. Biskupa Bandurskiego ze względu na wielkie walory artystyczne, jak i głęboką treść, płynącą z wykrywania istotnego związku zdarzeń dnia bieżącego z wiecznotrwałymi sprawami ducha ludzkiego, winny być znane młodzieży polskiej, przygotowującej się do pracy obywatelsko-państwowej.

W tym celu zechcą P. P. Dyrektorzy i Grona nauczycielskie zająć się sprawą najracjonalniejszego zapoznania młodzieży z życiem i twórczością Wielkiego Patrijoty.

W bieżącym roku szkolnym należy w ramach, wyznaczonych w programie szkolnym na język polski i historję, znaleźć czas na omówienie

z młodzieżą działalności społeczno-politycznej ś.p. Biskupa Bandurskiego według następującego przykładowego planu, który nieogranicza inicjatywy nauczycieli:

W klasach gimnazjum niższego i starszych oddziałach szkół powszechnych pożądanem jest, aby uczniowie przeczytali i omówili z nauczycielem następujące powiastki Biskupa Bandurskiego: a) Biała sukmana, b) Miłość wioski rodzinnej, względnie inne podobne z wydawnictwa s.s. Loretanek (Warszawa, 1928 r.).

W klasie IV gimnazjum nadają się do omówienia: 1) „Ciężka służba” (wyd. s.s. Loretanek, Warszawa, 1928 r.); 2) Odezwy do harcerzy (Zbiór „Krwi ofiarnej cześć”, wyd. Warszawa, 1928 r.)

W klasie V gimnazjum odczytać przynajmniej jedno kazanie, wygłoszone przez Biskupa Bandurskiego w rowach strzeleckich, i związać z ewentualną lekturą utworów Sieroszewskiego, Kaden-Bandrowskiego, Reymonta, dotyczącą walk o niepodległość.

W klasie VI gimnazjum lektura kazań Biskupa Bandurskiego: „Strażnicy Ognia”, „Promienna Gwiazda” i innych winna być podstawą do zestawienia z „Kazaniami Sejmowemi” Skargi. Ustępy z tych utworów nadają się do recytacji, a poszczególne maksymy mogą służyć za tematy wypracowań uczniowskich.

W klasie VII gimnazjum należy zwrócić uwagę młodzieży po zapoznaniu się jej ze zbiorem „Krwi ofiarnej cześć” (Warszawa, 1928 r.) na wielkość wysiłku legjonowego i aureolę bohaterstwa, jarzącego się w kazaniach Biskupa Bandurskiego, które winny nauczycielowi ułatwić utrwalenie syntetycznego poglądu na historję ostatnich walk o niepodległość przy zamknięciu kursu historji.

W klasie VIII gimnazjum łącznie z lekturą dzieł Żeromskiego, Kaden-Bandrowskiego, Struga, Sieroszewskiego należy wyświetlić postać Biskupa Bandurskiego na podstawie lektury domowej „Krwi ofiarnej cześć”. Na omówienie powyższego dzieła należy poświęcić przynajmniej 2 normalne lekcje lub 1 zebranie uczniów w godzinach popołudniowych.

Powyższy plan przykładowy wykorzystać należy odpowiednio również w seminarjach nauczycielskich i szkołach zawodowych.

Pożądanem jest również, aby organizacje uczniowskie urządziły najszybciej obchody, poświęcone pamięci Wielkiego Przyjaciela młodzieży.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) K. Szelągowski

O K Ó Ł N I K

Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego

z dnia 14-go marca 1932 r. Nr. II-7734/32

do Dyrekcji szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych i Panów Inspektorów Szkolnych w Okręgu

w sprawie udziału młodzieży szkolnej w uroczystościach i pochodach publicznych.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że masowy udział młodzieży szkolnej we wszelkiego rodzaju uroczystościach i obchodach publicznych a zwłaszcza w związanych z temi uroczystościami pochodach — chybia zazwyczaj celu, jeżeli chodzi o momenty wychowawcze, naraża zaś niejednokrotnie młodzież — szczególnie młodszą — na przeziębienie lub przemęczenie.

Wobec tego zarządzam, by w uroczystościach i pochodach publicznych brały udział wyłącznie poczty sztandarowe (3 — 7 uczn.), hufce szkolne oraz szkolne drużyny harcerskie.

O ile uroczystość jest połączona z nabożeństwem, w którym biorą udział przedstawiciele władz i organizacji społecznych, nabożeństwo zaś szkolne odbywa się w innym czasie lub w innym kościele, szkoła wysyła na ogólne nabożeństwo delegację ze sztandarem.

Odmienne postępowanie może być stosowane tylko w wyjątkowych wypadkach na skutek zarządzenia Kuratorjum.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego

(—) *J. Małowieski*

Naczelnik Wydziału

37.

O K Ó L N I K

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 1 marca 1932 r. Nr. I. Org.-689/32

do Kuratorów Okręgów Szkolnych

w sprawie feryj świątecznych w szkołach żydowskich.

Zarządzam, aby w bieżącym roku szkolnym w szkołach średnich ogólnokształcących, do których uczęszcza wyłącznie młodzież wyznania mojżeszowego, wolne były od zajęć szkolnych: dni od 26 do 28 marca włącznie w związku z przypadającymi w tym czasie ferjami Wielkiej Nocy oraz dni od 19 do 30 kwietnia włącznie z uwagi na święta Pesach.

Podsekretarz Stanu

(—) K. Pieracki

38.

O K Ó L N I K

Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego

z dnia 1 marca 1932 r. Nr. II-5645/32

do Dyrekcyj szkół średnich ogólnokształcących w Okręgu

w sprawie opłat za egzamin eksternów z kursu sześciu klas gimnazjum.

W myśl okólnika Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 15 lutego 1932 r. Nr. II-32080/31 powiadamiam, że okólnik Ministerstwa z dnia 22 września 1924 r. Nr. II-9944/24 w sprawie opłat za egzamin eksternów z sześciu klas gimnazjalnych, obowiązuje nadal. Za egzamin uzupełniający, z kursu sześciu klas gimnazjalnych (n.p. z języka polskiego, łacińskiego, z historii i geografii Polski i t. p.) należy pobierać 10 (dziesięć) złotych.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) K. Szelański

OKÓLNİK

Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego

z dnia 17 marca 1932 r. Nr. II-7580/32

**do Dyrekcyj szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów
nauczycielskich, szkół zawodowych i nauczycielstwa w Okręgu
w sprawie egzaminów na nauczycieli szkół średnich.**

Na podstawie okólnika Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 5 marca 1932 r. Nr. S. 1137/32 powiadamiam, że w związku z postanowieniami rozporządzenia Ministra z dnia 6 grudnia 1927 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 1 z r. 1928, poz. 1), dotyczącymi zdawania egzaminów na nauczycieli szkół średnich według rozporządzenia z dnia 29.I.1923 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 9, poz. 68) Ministerstwo zarządziło, co następuje:

1. Dopuszczanie kandydatów do egzaminu naukowego lub pedagogicznego, według rozporządzenia z dnia 29 stycznia 1923 r. może się odbywać do końca czerwca 1932 r.

2. Zdawanie egzaminów naukowych lub pedagogicznych według rozporządzenia z dnia 29 stycznia 1923 r. przez kandydatów, dopuszczonych przed końcem czerwca 1932 r. winno być zakończone najpóźniej z końcem czerwca 1933 r.

3. Osoby, o których mowa w p. 1 i 2, o ile nie zdążą zdać egzaminu pedagogicznego przed końcem czerwca 1933 r. będą mogły przystąpić do państwowego egzaminu pedagogicznego według rozporządzenia z dnia 9-go października 1924 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 18, poz. 185).

4. Z końcem czerwca 1933 r. przestają działać Komisje Egzaminacyjne dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zarówno dla wyżej wymienionych egzaminów nauczycielskich według rozporządzenia z dnia 29 stycznia 1923 r., jak i dla egzaminów uproszczonych.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego

(—) *J. Małowieski*

Naczelnik Wydziału

OKÓLNİK

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 3 marca 1932 r. B.P.-3122/32

do Kuratorów Okręgów Szkolnych

w sprawie ustalenia opłat emerytalnych przy zaliczaniu do wysługi emerytalnej bezpłatnego urlopu w myśl art. 38 ustawy emerytalnej.

Ministerstwo Skarbu pismem z dnia 17 lutego 1932 r. za Nr. D. I. 5401/Em/31 wyjaśniło, że w myśl punktu b art. 38 ustawy emerytalnej z dnia 11 grudnia 1923 r. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 kwietnia 1929 r., czas urlopu bez uposażenia, jeżeli udzielony został nauczycielowi dla pracy w szkolnictwie prywatnym lub w instytucji społecznej, zajmującej się szerzeniem oświaty pozaszkolnej, liczy się do wysługi emerytalnej, nauczyciel ten winien jednak za czas takiego urlopu uiścić opłatę emerytalną, przewidzianą w art. 7 ustawy emerytalnej.

Wynika z tego, że nauczyciel, który pragnie, aby czas takiego urlopu bez uposażenia był mu zaliczony do wysługi emerytalnej bez żadnej zwłoki przy przeniesieniu go w stan spoczynku, powinien w swym własnym interesie wymienioną opłatę emerytalną uiścić już podczas czynnej służby, względnie przed przeniesieniem w stan spoczynku. Interesowany nauczyciel może zatem uiszczać opłatę emerytalną także w czasie, gdy pozostaje na takim urlopie bez uposażenia.

Czy zaś uiszczenia wymienionej opłaty dokonał on gotówką od razu w całości, czy też na jego prośbę przez potrącanie z uposażenia służbowego ratami, a w takim razie, w jakiej ilości rat i wysokości, jest w istocie swej wobec powyższego bez znaczenia i może pozostawić to w zupełności swobodnemu zadeklarowaniu interesowanego nauczyciela według jego uznania.

Wobec tego, że za czas urlopu, o którym mowa, nauczyciel winien uiścić opłatę emerytalną, jak przewiduje ją art. 7 ustawy emerytalnej, oraz z uwagi, że w myśl punktu b art. 6 ustawy uposażeniowej czas takiego urlopu zalicza się do czasu okresu posunięć do wyższych szczebli w obrębie danej grupy uposażenia służbowego, opłata emerytalna za czas wymienionego urlopu winna być uiszczoną w takiej wysokości, w jakiej byłaby potrącona, gdyby nauczyciel w tym czasie był na służbie, a nie na urlopie bez uposażenia. Winna więc ona za czas urlopu między dniem 1 października 1923 r. do 31 marca 1931 r. wynosić 3%, a od dnia 1 kwietnia 1931 r. począwszy — 5%, podlegającego opłacie emerytalnej uposażenia służbowego według tej grupy i tego szczebla, któreby z odpowiedniami dodatkami interesowany nauczyciel otrzymał, gdyby w owym czasie był w służbie czynnej bez przerwy. Ponieważ w takim razie przez przeciąg jednego roku opłacałby również połowę różnicy w wysokości uposażenia na skutek osiągnięcia wyższej grupy lub szczebla, względnie na skutek uzyskania lub podwyższenia dodatku zaliczonego do emerytury, połowę różnicy takiej, jeżeliby wynikała, winien uiścić także za czas omawianego urlopu bez uposażenia.

Od uiszczenia opłat emerytalnych za czas takiego urlopu wolni są natomiast ci nauczyciele, którzy urlop ten odbyli w charakterze nauczycieli tymczasowych, albo o ile odbyli go przed dniem 1 października 1923 r., art. 7 ustawy emerytalnej obowiązuje bowiem dopiero *od dnia 1 października 1923 r.* i nie ma zastosowania do funkcjonariuszów prowizorycznych.

Wyjaśnieniem niniejszem Ministerstwo Skarbu prostuje wyjaśnienie z dnia 23 kwietnia 1930 r. za Nr. D.I.2495/5/30, zamieszczone w *okólniku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 20 maja 1930 r. za Nr. II-9821.*

Szef Biura Personalnego
(—) *Dr. A. Owsionka.*

41.

OKÓLNİK

Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego

z dnia 18 lutego 1932 r. Nr. II-2212/32

do Dyrekcji państwowych szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich w Okręgu

w sprawie pokrywania rachunków diet i kosztów podróży.

Na podstawie rozporządzenia Ministerstwa z dnia 16 stycznia 1932 r. Nr. II-23325/31 wyjaśniam, że rachunki diet i kosztów podróży nauczycieli państwowych szkół średnich i zakładów kształcenia nauczycieli, prowadzących wycieczki przyrodniczo-krajoznawcze na zlecenie Kuratorów, mogą być pokrywane przez szkoły z tej części funduszu specjalnego „taksa administracyjna”, która pozostaje w dyspozycji dyrekcji szkół.

• Za Kuratora Okręgu Szkolnego
(—) *J. Małowieski*
Naczelnik Wydziału.

42.

OKÓLNİK

Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego

z dnia 4 marca 1932 r. Nr. II-5646/32

do Dyrekcji Szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz seminarjów nauczycielskich państw. i pryw. w Okręgu

w sprawie przedstawienia dla młodzieży.

Artysta dramatyczny p. Karol Adwentowicz będzie urządzał szereg przedstawień w różnych miastach na terenie tut. Okręgu. Wśród przed-

stawień tych zamierza jedno poświęcić specjalnie młodzieży szkolnej; obejmie ono wyjątki z „Księdza Marka”, „Kordjana”, „Nieboskiej Komedji” i „Róży”.

Powiadamiając o tem, proszę Dyрекcję Szkół w tych miastach na terenie Okręgu, w których będą organizowane przedstawienia dla młodzieży, o zachęcenie młodzieży wyższych klas do udania się na te przedstawienia.

Kurator Okręgu Szkolnego

(—) K. Szelaḡowski

43.

OKÓLNİK

Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

z dnia 27 lutego 1932 r. Nr. I.Org 717/32

do Kuratorów Okręgów Szkolnych

w sprawie otwarcia Muzeum Kolejowego w Warszawie.

Dnia 13 grudnia 1931 r. poświęcono i oddano do użytku publicznego Muzeum Polskich Kolei Państwowych, mieszczące się w Warszawie przy ul. Nowy Zjazd Nr. 1.

Lokal Muzeum zajmuje powierzchnię około 900 m² podzieloną na 19 sal odpowiednio do 19 działów na jakie zostały podzielone zbiory, a mianowicie:

Historyczne, zniszczenia wojenne i odbudowa, laboratorja mechaniczne, prace uczniów warsztatowych, tabor i trakcja, warsztaty, materiały i zasoby, ruch, przewozy na kolejach normalno i wąskotorowych, finanse i personel, sanitarja i psychotechnika, teletechnika i zabezpieczenie ruchu pociągów oraz turystyka kolejowa.

Ogółem zbiory Muzeum zawierają 450 modeli, gablot i t. p. oraz przeszło 800 tablic, map wykresów i fotografii.

Muzeum otwarte jest w niedziele, święta, wtorki i czwartki od godz. 10 do 14 tej.

Wstęp 40 groszy od dorosłych i 20 groszy od dzieci do lat 15 i uczącej się młodzieży, oraz wojskowych (szeregowych). Wycieczki szkolne pod przewodnictwem wychowawców w grupach nie mniej 10 osób po 10 groszy od osoby.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego podając powyższe do wiadomości z uwagi na to, że zbiory Muzeum Kolejowego mogą obudzić zainteresowanie wśród młodzieży szkolnej, zwłaszcza kształcącej się w zakładach naukowych technicznych wszelkiego typu.

O większych wycieczkach szkolnych należy wcześniej uprzedzić Kustosza Muzeum pod powyższym adresem, w godzinach od 10 — 14 (tel. 290-77).

Naczelnik Wydziału

(—) *T. Dobija Dziubczyński.*

44.

O K Ó L N I K

Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego

z dnia 16 marca 1932 roku Nr. 0-2744/32

**do Panów Inspektorów Szkolnych oraz Dyrekcyj i Kierownictw
wszystkich szkół w Okręgu**

w sprawie sprzedaży żetonów na rzecz pomocy bezrobotnym.

Naczelny Komitet do Spraw Bezrobocia przy Prezesie Rady Ministrów dążąc do uzyskania jak największych środków na akcję niesienia pomocy bezrobotnym, wydał swoim nakładem żetony brązowe, które mają być przez miejscowe Komitety rozprzedane po cenie 25 gr. za sztukę.

Możliwie szerokie rozpowszechnienie tych żetonów ma duże znaczenie dla poczynañ Naczelnego Komitetu nietylko z uwagi na dochód, jaki sprzedaż ich przyniesie, ale również ze względów propagandowych, gdyż noszenie żetonów przez setki tysięcy osób w Polsce w ciągu całego trwania państwowej akcji łagodzenia skutków bezrobocia będzie dla innych pobudką do przyłączenia się do tej akcji, zaś dla bezrobotnych stanowić będzie widomy znak powszechnej solidarności społeczeństwa i chęci dopomożenia ich niedoli.

W związku z tem i na podstawie zarządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 19.I. 1932 r. Nr. I. Org. 2259/32 zalecam zachęcenie młodzieży szkół średnich ogólnokształcących do nabywania żetonów i zawiadamiam o zezwoleniu na rozprzedaż ich w szkołach zawodowych i powszechnych.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego

(—) *J. Małowieski*

Naczelnik Wydziału

45.

O K Ó Ł N I K

Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego

z dnia 8-go marca 1932 roku Nr. 0-6539/32...

do Panów Inspektorów Szkolnych oraz Dyrekcyj i Kierowników
wszystkich szkół w Okręgu

w sprawie adresowania przesyłek listowych.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów stwierdziło, że znaczna ilość przesyłek listowych jest adresowana nieumiejętnie i niedokładnie, co zwiększa i utrudnia pracę urzędów pocztowych, a w wielu wypadkach powoduje niedoreczenie przesyłek.

W związku z powyższem należy zarządzić pouczenie młodzieży szkolnej o prawidłowem adresowaniu przesyłek listowych, według podanego niżej wzoru wyjaśniając jej jakie skutki pociąga za sobą niedokładne lub nieumiejętne ich zaadresowanie.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego

(—) J. Małowieski

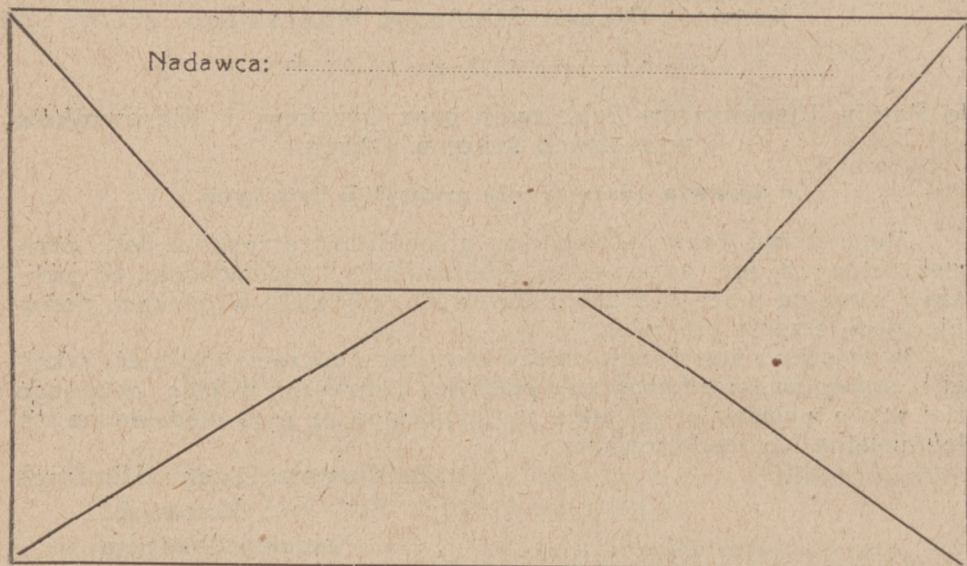
Naczelnik Wydziału

Wzór adresu przesyłki listowej.

Strona przednia.

<p>.....</p> <p>(imię i nazwisko)</p> <p>.....</p> <p>(Urząd pocztowy)</p> <p>.....</p> <p>(Miejscowość, ulica Nr. domu)</p>	<p>Miejsce dla naklejenia znaczka pocztowego</p>
--	--

Strona odwrotna.



46.

Ogłoszenie.

Wydawnictwa.

B. R. Buckingham *Praca badawcza na terenie szkoły*. Tłum. pod kierunkiem prof. S. Balcy. Nakł. Książnicy — Atlasu. Książka traktuje o zagadnieniach badania uzdolnień uczniów. Wskazuje zagadnienia, które nauczyciel może i powinien samodzielnie na terenie swej pracy rozwiązywać, podaje wskazówki metodyczne i wykazuje doniosłość badawczego stosunku nauczyciela do jego działalności zawodowej. Nadaje się do bibliotek nauczycielskich wszystkich szkół.

Wychowanie i nauczanie — przewodnik do wydawnictw pedagogicznych i dydaktycznych S. A. Książnicy — Atlasu T. N. S. W. w opracowaniu d-ra J. Piątka i d-ra K. Sosnickiego. Książka zawiera szematyczne zestawienie zagadnień, zawartych w wydawnictwach pedagogicznych, metodycznych i dydaktycznych wymienionej Spółki. Zestawienie to służyć może pomocą dla nauczycielstwa w pracy nad stosowaniem problemów pedagogicznych i dydaktycznych, a dla nauczycieli nieobeznanych jeszcze należycie z pracą teoretyczną, może być prawdziwym vademecum w prowadzi zagadnień, łączących się z pracą szkolną.

Czasopisma.

Kuratorjum zwraca uwagę Dyrekcyj na czasopismo dla młodzieży szkolnej p. t. „*Kuźnia Młodych*”.

Czasopismo to porusza szereg zagadnień z rozmaitych dziedzin, jak kwestje ekonomiczno-społeczne, sport, literatura, oraz dział beletrystyczny i jest wydane na dobrym papierze o dużym formacie i z ładnymi ilustracjami.

Artykuły pisane przez młodzież szkolną ze wszystkich szkół i środowisk, w sposób żywy, zrozumiały i przystępny dla uczniów klas wyższych szkół średnich.

Należy zachęcić młodzież do prenumeraty i czytania tego miesięcznika, oraz zaprenumerować go do bibliotek i czytelni uczniowskich.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Zamek Królewski.

Nr. 0-5905/32.

Poradnik językowy — od stycznia r. b. wydawany jest w Warszawie przez Towarzystwo Poprawności Języka Polskiego; wychodzi co miesiąc prócz sierpnia i września.

Zadania pisma najlepiej określa odezwa umieszczona w zeszytach styczniowym:

„*Poradnik*” nadal stać będzie na straży czystości i poprawności języka. Zwalczać będziemy jawne błędy i niedbalstwo, prowadzące do jego skażenia i ubożenia, — poddawać będziemy bestronnej ocenie zjawiska językowe, mając na względzie dobro języka nam wspólnego jako zarazem bodźca i kierowniczego wędzidła kultury duchowej jednostek i zbiorowisk, — tępić będziemy natrętne barbarzyzny, piętna duchowego niewolnictwa, mając jednocześnie oczy otwarte na działanie żywych, twórczych pierwiastków językowego rozwoju”.

Przedpłata wynosi rocznie 8 zł., — dla członków Towarzystwa — 6 zł. — Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, ul. Tamka 44.

Członkami Towarzystwa Poprawności Języka Polskiego, mogą być pełnoletnie osoby fizyczne oraz osoby prawne; osoby pragnące wstąpić do T-wa składają zarządowi deklarację; składka roczna wynosi 3 zł. Adres Zarządu: Warszawa, ul. Służewska 5 m. 11.

Towarzystwo ogłaszać będzie, w miarę możliwości, treściwie ułożone przez osobną komisję języka urzędowego spisy wyrazów i wyrażeń niezgodnych z poprawnością języka. Ukazał się „*Spis Nr. 1*” opracowany przez komisję pod kierownictwem prof. A. A. Kryńskiego. Członkowie Towarzystwa otrzymywać mają „*Spisy*” bezpłatnie.

Rachunek w P. K. O. Towarzystwa i *Poradnika* — 24.900.

Kuratorjum poleca uwadze Panów Inspektorów, Dyrektorów, Kierowników i Nauczycielstwa czasopismo „*Młody Technik*”, miesięcznik, poświęcony zajęciom praktycznym wychodzący w Poznaniu pod redakcją p. Leona Rudawskiego, nauczyciela gimnazjum i kierownika ogniska metodycznego robót ręcznych w Poznaniu.

Celem pisma tego, przeznaczonego dla młodzieży szkolnej, jest wzbudzenie zamiłowania i do zajęć praktycznych i rozwijanie zainteresowań zagadnieniami technicznymi.

Wobec pożytku, jaki pismo to przynieść może młodzieży oraz usług, jakie odda nauczycielom robót ręcznych, powinno się ono znaleźć w bibliotekach i czytelnich szkolnych zarówno nauczycielskich jak i uczniowskich.

Adres administracji: Poznań, Aleje Marcinkowskiego Nr. 22.

Cena w prenumeracie 4 zł. rocznie. Przy zbiorowej prenumeracie znaczne ustępstwa. Cena pojedynczego numeru 60 gr.

Nr. 6119-32.

Konto Komisji Wycieczkowej Kuratorjum w P. K. O.

Kuratorjum podaje do wiadomości, iż wpłaty na rachunek Komisji Wycieczkowej Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego należy uskutecznić za pośrednictwem P. K. O. na Nr. 60.150.

Nr. O.-7437/32

47.

Ruch służbowy.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego

Minister W. R. i O. P. mianował:

Józefa Fełę, urzędnika prowizorycznego VI st. sł. w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego, z dniem 1 marca 1932 r. radcą w VI st. sł. w temże Kuratorjum z powierzeniem pełnienia obowiązków Naczelnika Biura Personalnego.

Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego mianował:

Helena Dacewiczównę z dniem 1 marca 1932 r. urzędnikiem prowizorycznym w XI st. sł. w Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Komisja Dyscyplinarna dla urzędników i niższych funkcjonariuszów Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zarządzeniem z dnia 20 lutego 1932 r. Nr. BP.—2655/32 na zasadzie art. 1 ustęp 3-ci ustawy z dnia 17 lutego 1922 (Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 165) przekazał orzekanie w sprawach dyscyplinarnych urzędników od XII do VII stopnia służbowego włącznie i niższych funkcjonariuszów Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego i szkół podległych temuż Kuratorjum Komisji Dyscyplinarnej przy Urzędzie Wojewódzkim Wileńskim na okres do 31 grudnia 1934 r., a zarazem zamianował członkami tejże Komisji:

- 1) Józefa Małowieskiego, naczelnika wydziału,
- 2) Wiktora Gryglewskiego, okręgowego wizytatora szkół,
- 3) Antoniego Licznarowskiego, asesora,
- 4) Michała Prawdzikę, asesora,
- 5) Hieronima Kalickiego, naczelnika rachuby,
- 6) Stanisława Kochnowskiego, kontrolera,
- 7) Ryszarda Roubę, adjunkta kancelaryjnego,
- 8) Stanisławę Urbańską, rachmistrza.

Inspektoraty Szkolne.

Minister W. R. i O. P. przeniósł:

Stanisława Kaczorawskiego, Inspektora Szkolnego pow. wileńsko-trockiego w Wilnie, pismem z dnia 26-II 1932 r. Nr. B. P.—379/32, na równorzędne stanowisko Inspektora Szkolnego w Głębokiem z dniem 1 marca 1932 r.

Edwarda Władysława Szczerbickiego, prowizorycznego Inspektora Szkolnego w Braślaviu, pismem z dnia 29-II 1932 r. Nr. B.P.—1749/32, na stanowisko równorzędne prowizorycznego Inspektora Szkolnego w Oszmianie z dniem 1 marca 1932 r.

Rudolfa Drewsa, prowizorycznego Inspektora Szkolnego w Oszmianie pismem z dnia 29-II 1932 r. Nr. B.P.—1747/32, na stanowisko równorzędne prowizorycznego Inspektora Szkolnego w Postawach z dniem 1 marca 1932 r.

Szkolnictwo powszechne.

Mianowani z dniem 1 marca 1932 r.:

1. Nina Romanczukówna, naucz. publicznej szkoły powszechnej w Krywiczach pow. nowogródzkiego. 2. Józefa Podlecka, naucz. publ. szkoły powsz. w Stawierowszczyźnie pow. lidzkiego. 3. Anna Białowiecka, naucz. publ. szkoły powsz. w Druji pow. brasławskiego. 4. Jan Babilec, naucz. publ. szkoły powsz. w Naszkuncach. 5. Franciszek Budzicz, naucz. publ. szkoły powsz. w Zemosławiu pow. lidzkiego. 6. Jadwiga Czemisówna, naucz. publ. szkoły powsz. w Gierwiatach pow. wileńsko-trockiego.

Przeniesieni z dniem 1 lutego 1932 r.:

1. Jan Dracz, naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 25 w Wilnie na stanowisko naucz. publ. szkoły powsz. w Bieniakoniach pow. lidzkiego. 2. Jadwiga Draczówna, naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 5 w Wilnie, na stanowisko równorzędne w Bieniakoniach. 3. Józef Litwinowicz, naucz. publ. szkoły powsz. w Bieniakoniach pow. lidzkiego, na stanowisko równorzędne do szkoły Nr. 5 w Wilnie. 4. Franciszek Borenyk, naucz. publ. szkoły powszech. w Rucie Dolnej pow. nowogródzkiego. 5. Anna Girejowa, naucz. publ. szkoły powsz. w Iwieńcu pow. wołyńskiego, na

stanowisko równorzędne w Gudzińietach tegoż powiatu. 6. Józef Ignaszewski, naucz. publ. szkoły powsz. w Zaprudzianach pow. lidzkiego, na stanowisko równorzędne w Zabłociu tegoż powiatu. 7. Andrzej Hrynka, naucz. publ. szkoły powsz. w Rachowiczach pow. stonimskiego, na stanowisko równorzędne w Kotancach tegoż powiatu. 8. Stanisław Romaniński, naucz. publ. szkoły powsz. w Widzach pow. brasławskiego, na stanowisko równorzędne w Nowo-Święcianach. 9. Zygmunt Karwowski, naucz. publ. szkoły powsz. w Kozakowszczyźnie, na stanowisko równorzędne w Bielicy pow. lidzkiego. 10. Kazimierz Greba, naucz. publ. szkoły powsz. w Lidzie, na stanowisko równorzędne w Siemianowszczyźnie tegoż powiatu. 11. Stefanja Siemaszkówna, naucz. publ. szkoły powsz. w Bujlach pow. wilejskiego, na stanowisko równorzędne w Rochowiczach tegoż powiatu.

Przeniesieni z dniem 1 marca 1932 r.:

1. Władysław Niżankowski, naucz. publ. szkoły powsz. w Widzach pow. brasławskiego, na stanowisko równorzędne w Radoszkowiczach pow. mołodeckiego. 2. Janina Kuczyńska, naucz. publ. szkoły powsz. w Radoszkowiczach pow. mołodeckiego, na stanowisko równorzędne w Widzach pow. brasławskiego. 3. Jadwiga Chrzczonowiczówna, naucz. publ. szkoły powsz. w Swatkach pow. postawskiego, na stanowisko równorzędne w Woli Grzybowskiej Okręgu Szkolnego Warszawskiego. 4. Miron Rubinowicz, naucz. publ. szkoły powsz. Nr. 38 w Wilnie, na stanowisko równorzędne do szkoły powsz. Nr. 39 w Wilnie.

Zwolnieni z dniem 29 lutego 1932 r.:

1. Marja Winiarska, naucz. publ. szkoły powsz. w Tataraićcach pow. wileńsko-trockiego. 2. Janina Dokurnowa, naucz. szkoły powsz. w Pani pow. wilejskiego. 3. Michał Dolinkiewicz, naucz. szkoły powsz. w Łyntupach, pow. święciańskiego. 4. Helena Ugraniczowa, naucz. szkoły powsz. w Siergach pow. postawskiego.

Zwolnieni z dniem 31 marca 1932 r.:

1. Walerja Kowalewska, naucz. publ. szkoły powsz. w Daukrzyszkach pow. oszmiańskiego. 2. Eleonora Raczycka-Sieniawska, naucz. publ. szkoły powsz. w Bitinach pow. wileńskiego. 3. Władysława Wiszniewska, naucz. publ. szkoły powsz. w Ulicie pow. dziśnieńskiego.

Wystąpili ze służby na własną prośbę:

1. Anna Wowkowa, naucz. publ. szkoły powsz. w Wielkiej Wsi z dn. 31-I 1932 r. 2. Helena Kamieńska, naucz. publ. szkoły powsz. w Liskowie pow. nieświeskiego z dn. 29-II 1932 r. 3. Walerja Dobrzyńska, naucz. publ. szkoły powsz. w Stamierowszczyźnie pow. lidzkiego z dn. 29-II 1932 r.

Zmarli:

1. Zofja Zgirska, p. o. kierowniczką publ. szkoły powsz. w Udziale pow. dziśnieńskim w dn. 13-II 1932 r. 2. Zofja Midziewiczowa, naucz. publ. szkoły powsz. w Druji pow. brasławskiego w dn. 23-II 1932 r.

Zakłady kształcenia nauczycieli.**Przeniesieni w stan spoczynku:**

Tadeusz Turkowski, kierownik Państwowego Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Wilnie w stanie nieczynnym został przeniesiony w stan spoczynku (dekret Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. B.P. 8056/31 z dnia 25-I 1932 r.).

Szkolnictwo zawodowe.**Mianowani:**

Zofja Nieciejowska, kontraktowa naucz. Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej żeńskiej im. E. Dmochowskiej, nauczycielką tejże szkoły z dn. 1-II 1932 r.

Część nieurzędowa.

LUDWIKA ŻYCKA.

KRÓTKI RYS DZIEJÓW TAJNEJ OŚWIATY POLSKIEJ W ZIEMI WILEŃSKIEJ

od 1880 do 1919.

(c. d.)

Na osobną wzmiankę zasługuje niezaprzeczenie *Organizacja „Kół Samokształcenia”*. Zainicjowane przez artystę malarza Stanisława Jarockiego w 1899 r. przetrwały lat 18. Jak dalece potrzeba takiej organizacji dawała się uczuć, dowodzi fakt, iż po 2-ach latach istnienia objęła ona wszystkie szkoły średnie zawodowe i ludowe, a silnie zakonspirowana i umiejętnie rozwijana, nie miała aresztów ani zdrad. Z ramienia młodzieży kierownikami pojedynczych kół byli: W. Łastowski (obecny kierownik stacji rolniczej w Bieniakoniach), J. Gościcki (obecny dyrektor mennicy w Warszawie), Władysław Zawadzki (obecny wice-minister), Wł. Sidorowicz (obecny sekretarz poselstwa polskiego w Paryżu). Z tych kół wyszli też Witold Stanisiewicz (b. minister) i Mieczysław Niedziałkowski (poseł) i w. innych. Dla delegatów Kół organizował p. St. Jarocki wieczory dyskusyjne i odczytowe. Wykładowcami byli: A. Karpowicz (literatura polska), Wandalin Szukiewicz (archeologja), Władysław Zahorski, Franciszek Jurjewicz i Kazimierz Podernia (historja polska), pułkownik Ed. Makarski (historja wojen polskich), Dr. L. Czarkowski (krajoznawstwo) i w. in. Wykłady odbywały się co sobota i wzbudzały ogromne zainteresowanie. Praca kół dyskusyjnych polegała na referatach, po których następowała wymiana zdań, wdrażająca młodzież do form parlamentarnych.

Oryginał statutu, nieraz chowany na strychach i zakopywany do ziemi w czasach groźniejszych, przetrwał wszystkie złe chwile i znajduje się, jako jedyny w swoim rodzaju dokument w rękach p. St. Jarockiego. Pismem tej grupy była w czasach po 1905 roku „Pobudka”, redagowana przez Leona Perkowskiego, jako tygodnik dla młodzieży.

Koła miały swoją zakonspirowaną bibliotekę i rozpowszechniały „Polaka” i „Przegląd Wszechpolski”, srodze zabronione pisma.

Z biegiem czasu, w roku 1911 zostało założone w Wilnie *Harcerstwo Polskie*, również tajne. Do pierwszej Komendy Harcerskiej należeli: J. Przyłuski, Szopa, Jarocki, a z młodzieży: Świdzińska, Łukowski, Węśławski, Popławski, Ewa Makowska i inni.

Te początki tajnej organizacji oświaty polskiej w Wilnie do 1905 r. trudno podzielić na wyraźne grupy i dać ich ściśle oblicze. U jednego krańca spotykały się one z filantropijno-katechizmową akcją duchowieństwa, u drugiego — z polityczno-rewolucyjną „Robotnika”, którego skład i przy nim zgrupowanie działaczy wileńskich zostawały pod bezpośred-

dniem kierownictwem Józefa Piłsudskiego, odwiedzającego stale swą placówkę. Ogólna barwa tej pracy była wyraźnie narodowa. Pomiedzy temi krańcami, mieściły się, w luźnym z niemi, ale przyjaznym kontakcie, luźne organizacje, raczej ugrupowania ludzi dobrej woli, pracujących nieprzerwanie przez cały czas niewoli, w ciężkich warunkach odpowiedzialności, w lokalach zakonspirowanych, w suterrenach i na poddaszach, w prywatnych mieszkaniach i w ogrodach, gdzie się dało, gdzie można było od oka policji umknąć. Pod firmą pralni, szwalni, kursów kroju, pracowni kwiatów, gier dzieciennych, nauki katechizmu, (choć i to było niedozwolone), nauki rzemioł oraz wieczorków tanecznych, gromadzono dzieci ubogie, młodzież szkolną (najbardziej narażoną na zrusyfikowanie), młodzież rzemieślniczą, handlowców, pracowników zawodowych, robotników i wieśniaków, o ile się dało utrzymać z nimi kontakt. Tworzono dla nich komplety, kółka, zebrania, odczyty, biblioteki, wciągając coraz szersze warstwy do tajnej pracy nad uświadomieniem narodowym, do samokształcenia się, do czytelnictwa i t. p.

II okres od roku 1906 do 1908 i III okres od roku 1908 do 1914-15.

Omawiając te okresy, zaznaczyć trzeba udział w pracy ówczesnej, wybitnych działaczy oświatowych, oraz zrzeszenia, które jako cel główny miały w swym programie oświatę. Kilku czołowym ludziom należy się osobna wzmianka.

Pani Emma z Jeleńskich d-wa Dmochowska, z ziemiańskiej rodziny, z chwilą zamieszkania w Wilnie w 1890 roku, aż do swojej śmierci w 1919 roku nieprzerwanie, z najgorliwszym oddaniem się sprawie, pracowała nad szerzeniem oświaty polskiej w Wilnie i w ziemi Wileńskiej. Zajęła się organizacją szkółek, które postawiła na właściwym pedagogicznym poziomie. Od niej zależał dobór nauczycielek. Urządzanie seminarjów dla nich, programy, dobór podręczników, i wybór miejsc na ciągle zmieniające się osiedla szkółkowe. Weszła do zarządu „Oświaty” i z jej ramienia prowadziła to trudne zadanie, w którym pomagał jej mąż, dr. Dmochowski i siostra jej męża Justyna Dmochowska, niezmiernie wykształcona i ofiarna. Z wielkim zmysłem pedagogicznym Justyna wykładała lekcje religii liczny rzeszom dzieci w szkołach.

Wszystkie szkoły otrzymujące subsydia od zarządu „Oświaty”, podlegały kierunkowi pani Emmy Jeleńskiej Dmochowskiej. Ona była też redaktorką popularnego tygodnika „Zorza”, wychodzącego od 1908 roku w Wilnie wraz z dodatkiem dla dzieci „Gwiazdka”. Za artykuł do rodziców o nieoddawaniu dzieci do szkółek cerkiewnych, po procesie w sądzie skazaną została na więzienie. Po odsiedzeniu kary na Łukiszkach, dalej prowadziła to samo pismo pod zmienionym tytułem „Jutrzenka” i wraz z mężem tworzyła swoim kosztem latające biblioteczki, rozsyłając komplety książeczek po najdalszych wsiach.

Dmochowska rozumiała znaczenie szkół fachowych praktycznych: utworzyła dlatego przy redakcji „Jutrzenki” dwa stypendja i używała wszelkich swych wpływów, aby wysyłać młodzież wiejską i miejską na naukę do szkół rolniczych i gospodarczych w Pszczelinie, Krzyżewie,

Mieczysławowie i Kruszyńku w Królestwie, oraz w Mołodowie u państwa Skirmuntów w Pińszczyźnie. Emma urządziła też pierwszy zjazd młodzieży rolniczej i gospodarczej z Królestwa i z Litwy. Zjazd był tajny, udał się doskonale i przez to stosunki międzydzielnicowe wśród młodego pokolenia zostały związane.

Na koszt tych wszystkich przedsięwzięć, oprócz własnych funduszy Dmochowska urządziła różne imprezy wśród towarzystwa wileńskiego. Najlepsze dochody dawały teatry amatorskie.

W pracy pedagogicznej dobierała sobie do pomocy zdolniejsze nauczycielki, jak np. pannę Marję Szostakównę, z którą objeżdżała szkoły w wioskach, gdzie obie odbywały pogadanki, pokazy świetlne z historii Polski i przyrody, przyczem pani Dmochowska przeprowadzała egzaminy uczniów. W Wilnie w mieszkaniu swoim, które było centralą tajnej oświaty na wsi, odbywała konferencje z młodemi nauczycielkami, idącemi do ludu często w przebraniu, boszo, w wiejskich chusteczkach na głowie. Zmuszone one były nieraz żyć w chatach bez najprostrzych wygod i higieny, jeść to co jedli mieszkający razem włościanie i uczyć dzieci pod stałą groźbą aresztu i szykan policji. Pani Jeleńska Dmochowska była tego legjonu ideowych panienek najlepszym, najserdeczniejszym wodzem. Niezależna materialnie mogła i chciała czynić wiele dla kraju. Trzeba przyznać, że ludność wiejska i miejska pomagała jej z całą dobrą wolą i ufnością, tak, że się nigdy nie zdarzyło, aby ktoś z tych ludzi prostych doniósł o czemś policji. Przeciwnie, wysyłane przez nią panienki były otaczane serdeczną opieką, przestrzegane i ochraniane. Wiele się zdarzało rozczulających faktów ofiarności na rzecz ukrytych szkółek, wiele objawów uznania i wykazania chęci zdobycia oświaty we własnym języku. Najubożsi dawali dowody wielkiego poświęcenia, przyjmując u siebie serdecznie i gościnnie E. Dmochowską przy objeżdżaniu wiosek. W miejskich szkołkach wykladała sama historję Polski i to co dziś się nazywa nauką o Polsce, biegając pieszo dla oszczędności z końca w koniec przedmieść na krańcach Wilna.

Urządziła w mieście tanią gospodę dla przyjeżdżających nauczycielek, zwanych wówczas ludówkami, aby uchronić je od wyzysku.

Oprócz prawie wszystkich artykułów w swoim piśmie „Jutrzenka”, jest ona autorką doskonałego skrótu historii polskiej, drukowanego w książce zbiorowej p. t. „Pogadanki z kobietą z ludu”. Wydana została w latach t. zw. wolnościowych i za to wydawnictwo pociągnięto do odpowiedzialności doktorowę Emilję Węslawską, która zredagowała przedmowę dała swoją firmę wydawniczą jako prezeska towarzystwa Równoprawienia Kobiet.

Emma Dmochowska obdarzona talentem literackim niepowszednim, autorka powieści, nagradzanych w owych czasach na konkursach, zaniedbywała twórczość artystyczną, uważając za ważniejsze pracę społeczną i oświatową dla narodu i poświęcając jej swoje siły. Kiedy w czasie okupacji niemieckiej nie można było mieć koni włościańskich do objeżdżania wsi, chodziła piechotą po wioskach, co nadwątliło jej słabe zdrowie i przyspieszyło śmierć w dniu 24-I 1919 roku. Pogrzeb jej z tłumami dzieci ze szkółek i ochronek z całego miasta zadziwiał Bolszewików, dopytujących się przechodniów, kto to taki, co przed niemi zatroszczył

się o proletariat. Panna Marja Szostakówna, pracująca z Dmochowską od 1906 roku odznaczała się umiejętnością trafiać do ludu i radzenia z władzami. Założyła ona dwadzieścia kilka szkółek po wsiach, a Emma Dmochowska była ich czynną wizytatorką.

Wśród stowarzyszeń, jedną z pierwszych organizacji stałych w Wilnie było *Towarzystwo Rzemieślnicze*, pracujące tajnie od 1898 r. Inicjatorem jego był socjal-demokrata późniejszy komunista Ejdukiewicz, który chciał postawić całą organizację na gruncie międzynarodowym i krańcowo-politycznym. Jednak żywioł polski po roku zmajoryzował tamte poczynania i wybrał zarząd mający przede wszystkim polskie interesa na celu. Do zarządu weszli: Zygmunt Nagrodzki, który nadał kierunek całej robotcie jako wice-prezes, prezesem został Uścińowicz — rusznikarz, później w różnych latach byli w zarządzie: Paweł Czyż — rzeźnik, Aleksandrowicz — introligator, Michał Oszurko — stolarz, Krzyżanowski — szewc, St. Kazimirski — szewc, Tomaszewicz — szewc, Ślusarski — ślusarz, Bernert Sosnowski — szewc, Szymonowicz — szcztokarz i dwóch Nagrodzkich — krawców, synowców p. Zygmunta.

Towarzystwo Rzemieślnicze prócz spraw zawodowych, miało szerokie pole działalności oświatowej i było jedno z czynniejszych placówek tego rodzaju w Wilnie, działając zapomocą bibliotek, czytelni, kursów, teatrów amatorskich i t. p.

W roku 1909 zalegalizowany został Klub Rzemieślniczy i praca jeszcze się rozwinęła. Przy klubie prowadzono chóry oraz sekcję dramatyczną, w której, pod fachowym kierunkiem młodzież rzemieślnicza, grając teatr amatorski, uczyła się prawidłowej polszczyzny, dobrej dykcji i zaznajamiała się z utworami literatury polskiej. W późniejszych czasach wielką korzyść odniosła ta sekcja z kierownictwa p. Izy Dubowikówny. Przedstawienia teatralne cieszyły się wielką popularnością w świecie rzemieślniczym i robotniczym.

Po wejściu Niemców wprowadzono regularną naukę dla młodzieży i robotników analfabetów. Kierowali nią: Nagrodzki — wice-prezes i Michał Ladowski — sekretarz, gromadząc odrazu do stu kilkudziesięciu uczących się. Lekcji udzielali nauczyciele: Fedorowicz Zygmunt, Cywiński Stanisław, Żelski, Kuczewski, H. Romer-Ochenkowska, Wyleżyński i inni. Kursy te były systematyczne, z egzaminami i rozdawnictwem świadectw. Oprócz elementarnej nauki w Klubie Rzemieślniczym odbywały się systematyczne pogadanki tygodniowe z dziedziny prawa, prowadzone popularnie przez znanego mecenasa Tadeusza Wróblewskiego. Cieszyły się one niesłychaną popularnością. Na przedstawienia teatralne trupy amatorskiej Towarzystwa Rzemieślniczego w gmachu poczyrkowym zbierało się po 1000 osób. Ulubionymi przez publiczność rzemieślniczą i robotniczą były sztuki patriotyczne, które następnie trzeba było przemycać przed cenzurą okupacyjnych władz niemieckich.

Biblioteka towarzystwa, składająca się z przeszło 2.000 tomów, była pod opieką bibliotekarki p. Marji Truszkowskiej. Chóry rzemieślnicze prowadziła pani Gawrońska do r. 1912, później Gieryng do r. 1915, a następnie p. Adam Wyleżyński do r. 1921.

Kierownikiem pracy oświatowej wśród rzemieślników i założycielem Towarzystwa był p. *Zygmunt Nagrodzki*. Urodzony w ziemi wileńskiej,

odznaczył się uprzednio pracą w Petersburgu w roku 1887. Nagrodzki od młodości skupował książki polskie u antykwariuszy, zabłąkane tam z bibliotek Kirkora, Ohryzki i innych, i wyszukiwał czytelników Polaków. Dostał posadę w handlowości i razem z towarem dostarczał też polskich książek. Kupował je za własne oszczędności, a potem już dostawał z Koła Oświatowego, którem wówczas zarządzał w Petersburgu inżynier Waniorski. Pan Nagrodzki trafiał z polską książką do żołnierzy Polaków, służących w gwardji. Prości ci ludzie, jak mówi Nagrodzki w swoich wspomnieniach, wydzielali sobie „Ogniem i mieczem”, nie mogąc się dość nacieszyć i czytając tę książkę po kilka razy.

Od 1889 roku p. Nagrodzki zamieszkał w Wilnie i prowadził tu rozdawnictwo książek z odczytami, wśród kolegów handlowców i klientów sklepów spożywczych. Subjekci handlowi biorący pensji 20 rubli, miesięcznie, płacili na zakup książek 20 kop. w miesiąc, a nieraz i więcej. Czytelnictwo wzrastało. Panowie Rymszewicz — aptekarz i Jabłoński — adwokat, zakupili kilka biblioteczek po 200 książek, prosząc pana Nagrodzkiego o ich rozprzestrzenianie. Umieszczano je u rzeźników, kolejarzy, w warsztatach kolejowych w Wilnie i Wilejce. Zaczęto bywać na zebraniach i utworzono kilka kół oświatowych.

Akcja książeczkowa miała duży rozmach aż do rewolucji 1905 r. Sprzyjała temu praca p. Nagrodzkiego w Spółce Narzędzi Rolniczych „Pług”, który był głównym punktem rozdawnictwa książek i kontaktu ze wsią — drugim zaś — był młyn i skład maszyn rolniczych hr. Tyszkiewicza, mający klientelę po całym kraju, oraz magazyn narzędzi rolniczych Nagrodzkiego przy ulicy Zawalnej.

Pomagali w tem panowie: Edward Jasieński, Aloizy Perzanowski, Szulakowski, Sosnowski, Fikel i Iwanowski (później zamordowany przez Bolszewików). Obie księgarnie wileńskie, Zawadzkiego i Makowskiego współdziałały w nabywaniu i przechowywaniu książeczek, a z Warszawy otrzymywano za połowę ceny wszystkie wydawnictwa „Promyka” Brzezińskiego i pisma popularne.

Na wsi pomagali najwięcej w rozprzestrzenianiu książeczek ziemianie: Stanisław Pożaryski ze Świeciańskiego i Bronisław Wróblewski z Wizulan pow. wileńskiego.

Nagrodzki wydał własnym kosztem 12 popularnych książeczek: Syrokomli, Mickiewicza, Orzeszkowej, Prusa i t. d. Książeczki te po 4 i 10 kopiejek z ilustracjami rozchodziły się w wielu wydaniach w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy zachęcały do czytania, bawiły i uczyły. W późniejszym czasie do szeregu tych wydawnictw, przybyła książeczka Heleny Romer pod tytułem „Jak zdobyliśmy niepodległość”. Pan Nagrodzki mając później swoją księgarnię przez kilka lat otrzymał pozwolenie rządowe na sprzedaż książeczek w czasie wielkich jarmarków w Wilnie, jak na św. Kazimierza — 4 marca i św. Piotra — 29 czerwca. Wtedy oboje państwo Nagrodzcy sprzedawali po kilkaset tanich książeczek oświatowych.

Zanim przejdziemy do organizacji szkolnictwa T-wa „Oświata”, należy rzucić okiem na pojedyncze szkoły tajne, założone i trwające wysiłkiem pojedynczych działaczy.

Szkoła powszechna, dziś Nr. 2 na Zwierzyńcu, otwartą została w roku 1912 przez państwa Szymonostwa Renigierów i prowadzona ich kosztem. Kierowniczką jej aż do roku 1931 była pani Zofja Renigierowa. Na początku szkoła ta miała nazwę „Ochronki Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Biednymi”. Ilość dzieci uczących się wynosiła 200 osób. Oprócz kierowniczkii pani Zofji Renigierowej były dwie inne nauczycielki: Iwańczykówna i Mazurkiewiczówna. Szkoła pozostawała pod opieką T-wa „Oświata”.

Okupacja niemiecka w 1915 roku uznała szkołę za legalną, ale narzuciła tak jak i całemu nauczycielstwu, obowiązek wprowadzenia wielu godzin języka niemieckiego. Gdy nauczycielstwo zaprotestowało, uwięziono 10 najoporniejszych nauczycielek wraz z kierowniczką Zofją Renigierową. Nazwiska uwięzionych są: Wanda Malinowska (późniejsza wojewodzina łódzka), Wanda Kuncewiczówna, Agata Karpowiczówna, Bronisława Gawrońska, Gabryela Nowokuńska, Aldona Rajacka, Krzeczowska. Uwolniono je wskutek starań prezesa dr. Węśławskiego. Protest ten jednak zahamował zapędy germanizacyjne.

Szkoła p. p. Renigierów zmalała w czasie głodu do 50-ga dzieci. Po wejściu bolszewików zaczęła się nowa walka o byt i wolność sumienia. Dwie nauczycielki, podejrzane o stosunek przyjazny do wojska polskiego, zostały uwięzione, a jedna z nich, Iwańczykówna, wywieziona w głąb Rosji. Kierowniczką pani Renigierowa ciągle była wzywana do „czerezwyuczajki” dla różnych eksplikacyj. Dzieci umierały z głodu i wycieńczenia. W ciągu 3 miesięcy zmarło ich 20-ro. Szkoła jednak trwała dalej dla pozostałych, dzięki łożeniu własnych kosztów, energii, cierpliwości i wytrwałości p. p. Renigierów.

Po wejściu wojsk naszych w kwietniu szkoła przeszła pod władzę polskie wraz z całym inwentarzem, ochronionym i podarowanym przez p. p. Renigierów.

Szkoła Stefanji Świda. Prowadziła ją założycielka od 1900 roku do 1919 roku z początku własnym kosztem. Przez czas represji carskich była ukryta, później nawpół jawna, jak się dało. Przetrwała nieprzerwanie podczas okupacji Wilna przez Niemców, Bolszewików i Litwinów. Był czas, gdy frekwencja jej dosięgła 600 dzieci. W roku 1919 oddaną została przez właścicielkę władzom polskim. Przełożona miała tę nagrodę, że po zdobyciu Wilna i wypędzeniu najeźdźców, młodzi żołnierze wpadali do niej, przypominając lata nauki i stwierdzając, że tu nauczyli się czynnie kochać Polskę.

Dużo księży prowadziło szkółki w parafjach, jak ksiądz Kretowicz — proboszcz Bernardynów, ksiądz Jasieński — przy kościele św. Jakóba, zawsze przy pomocy kół parafjalnych oświatowych, które się samoopodatkowywały na ten cel. Szkoła księdza Jasieńskiego trwała od 1907 r. do wejścia władz polskich. Uczyły w niej panie: Roma Jaroszyńska, Jodkova, Kielczewska, Ewa Makowska, Sumorokówna i inne.

Najłatwiej dawało się zorganizować nauczanie w zatwierdzonych oficjalnie warsztatach rzemieślniczych, pracowniach szycia i kroju i tem podobnych zakładach, gdzie przy pracy mechanicznej jawnej, szła tajnie nauka według programu szkółek polskich. Wszelkie rewizje władz rządowych były kierownikom zawczasu wiadome, dzięki umiejętności zyskiwa-

nia sobie ludzi odpowiednich. O pracy z tych lat już są pewne autentyczne memorjały w archiwum pedagogicznym.

Najciekawszą z nich jest historia założenia i kierownictwa szkół *Towarzystwa Domu Serca Jezusowego* od 1906 r. Tutaj podziwu godny talent organizacyjny księdza Lubianca, stworzył cykl szkół rzemieślniczych i zawodowych, męskich i żeńskich. Była to cała dzielnica w okolicy robotniczej. (Przedmieścia: Nowe Zabudowanie, ul. Dobrej Rady i t. d.). Te zakłady same wychowywały sobie ze starszej młodzieży swoich instruktorów. Nauczycielki pracowały ideowo wraz z przełożoną Celestyną Frydówną, zarządzającą internatami i gospodarstwem. Zakłady posiadały własne młyny, maszyny dynamiczne i własne oświetlenie elektryczne. Personel uczniów wraz z drobnymi dziećmi i nauczycielstwem wynosił w ostatnich latach przeszło 800 osób. Oddzielnie postawiony kościółek gromadził na nabożeństwo wszystkich. Zakłady Serca Jezusowego zainteresowały swoją samowystarczalnością nawet bolszewików, którzy nie rabowali niczego i jeszcze pewną opieką otoczyli. Najznamienniejszym jest to, że ksiądz Lubianiec zaczął tę pracę bez żadnych kapitałów, z niczego, przygarniając pierwsze dzieci nędzarzy w lichej szopie, a w kilkanaście lat potem już w Polsce Odrodzonej oddał swoje zakłady x. x. Salezjanom jako prawie oddzielną osadę.

Ofiary społeczne, zapisy kamienic, folwarków, drobnych kapitalików wraz z umiejętnością administrowania i pracą ideową ludzi dobrej woli i wielkiej wiary, wydały tutaj rzadkie wyniki.

W tym rodzaju, tylko na mniejszą skalę stworzył szkoły rzemieślnicze i wychowawcze z nauką po polsku, ksiądz Dyakowski, także kapłan cnót zaiste ewangelicznych, żyjący sam w nędzy i wspierający najbiedniejszych. (Później w czasie ucieczki z Wilna, został on tragicznie zamordowany przez bolszewików). Zakłady jego pod firmą „*Powściągliwość i Praca*” miały w mieście sklep dla zbytu swoich wyrobów rzemieślniczych i były podtrzymywane także częściowo przez ofiarności, oprócz dochodów z własnej pracy.

Panie *Zofja i Konstancja Kościatkowskie* prowadziły długoletnie nauczanie w szkołkach Towarzystwa „Oświata”, miały zaś własnym kosztem, we własnym mieszkaniu szkołę programową, ukrytą, z internatem dla 12 dziewcząt. Internat trwał od r. 1900 do 1904 r. Jawnie zaś prowadziły naukę zawodowych robót i fabryczkę dywanów. Wywierały one wielki wpływ wychowawczy i moralny w duchu religijnym i narodowym na szeregi dziewcząt, co się uwydatniało po objęciu przez nie posad nauczycielek.

Józef Montwiłł — ziemianin z Kowieńszczyzny i Dyrektor Banku Wileńskiego Ziemskiego położył niezapomniane zasługi oświatowe i społeczne dla ludności Wilna, przez 18 lat swojej działalności. Umiejętność życia z władzami oraz majątek dawały mu pewną swobodę działania. Stworzył on i zalegalizował „*Towarzystwo Opieki nad dziećmi*” istniejące dotąd oraz pierwsze ogródki dziecięce, rodzaj przedszkoli. Istniały one na Rosie w jego domu i w murach po-Franciszkańskiego klasztoru odebranych od rządu, a także na Pohulance, przy domu Towarzystwa Opieki nad dziećmi, który dla tego Towarzystwa postawił i podarował.

Założył on także, jako przygotowanie do nauki rzemiosł, *Szkołę*

Słojdu, na wzór zagraniczny, dla najmłodszych dzieci, ciesząc się wielką popularnością. Założył również *Szkołę Rysunkową* z polskim wykładowym językiem dla wykształcenia wyższego rzemieślników; wykłady w niej miały pewien poziom, z którego korzystało kilku późniejszych artystów, rzeźbiarzy i malarzy, jak Bałzukiewicz, Sienkiewiczówna i inni. Szkoła ta trwała od roku 1905 do okupacji niemieckiej. Upadła w skutek braku funduszy.

Z inicjatywy p. Perzanowskiego, a przedewszystkiem proboszcza parafji po-Bernardyńskiej, księdza Kretowicza, który od dawna kształcił chóry śpiewaków, Montwiłł ulegalizował *Stowarzyszenie „Lutnia”*, przy którym stworzyła się sekcja dramatyczna i to było początkiem polskiego teatru w Wilnie. Pracowali tu: Perzanowski, Ciemnołoński, Olasek i potem Śmiałowski Zbigniew. Amatorowie grający rzeczy popularne, położyli tem niemałe zasługi w rozwoju polskiego języka, głosząc słowo polskie, prześladowane dotąd, publicznie. Pan Śmiałowski potrafił utrzymać „Lutnię” przez cały czas wojny, umiejętną administracją i reżyserją.

Montwiłł założył w Wilnie *Szkołę Organistów*, która istnieje dotąd i jest jedyną w Wileńszczyźnie. Sprowadził dla niej własnym kosztem organy ze Szwajcarii.

Zorganizował *Stowarzyszenie Rzemieślników* i otworzył dla niej Bazar ze stałą wyprzedazą ich wyrobów. Korzystali z niej przeważnie zjednoczeni stolarze, dla rozprzedawania mebli.

Otworzył w Wilnie „*Żłobek dla podrzutków*” pod wezwaniem św. Wincetego a Paulo, gdyż dotąd zabierano wszelkie podrzutki do schronisk rosyjskich i tam je chrzczono na prawosławie i wychowywano na moskali. Montwiłł będąc w zarządzie miasta, utworzył oficjalne „Kuratorjum nad biednymi” i pod tą firmą można było prowadzić przy kuchniach dla głodnych dzieci, ochrony, w których kryło się nauczanie szkolne. Tutaj też urządzono „Giełdę pracy”, gdzie robotnicy zbierali się, oczekując najmu.

Tutaj także zorganizował Montwiłł „Przytułki noclegowe” dla mężczyzn, dla kobiet, wśród najbiedniejszych i bezdomnych oraz łaźnie. Dzięki lojalnym stosunkom z wyższymi władzami i Magistratem, Montwiłł otrzymał do rozporządzenia swego ogromne mury klasztoru po Franciszkańskiego i tam urządził „Schronisko dla pielgrzymów”, którzy przez lato przybywali do Ostrej Bramy i do Kalwarji w niedalekich Werkach nocowali oni dotąd pod gołym niebem, a bywało ich przez jedno lato po 38.000. Rozdawano im różne popularne książeczki, które czytający po polsku, chciwie przyjmowali.

Staraniem Montwiłła, przy pomocy duchowieństwa, założone zostało w Wilnie „*Stowarzyszenie sług*” pod wezwaniem św. Zyty, prowadzące również działalność oświatową i mające schronisko dla starych sług lub nie mających posad. Obchodziło to Stowarzyszenie niedawno 25-lecie swego istnienia i rozwinęło się tak, że obecnie ze składek członkowskich, posiada nabyty dom kilkupiętrowy.

Montwiłł zapoczątkował także pierwsze w Wilnie letnie kolonie dla najbiedniejszych dzieci, urządzając je w Druskienikach. Wilno, aby mu pomóc, wydało na ten cel jednodniówkę (r. 1905) popularną w swoim

czasie, jako zbiór okolicznościowych wierszy, obrazków, bajek i aforyzmów współczesnej inteligencji w Wilnie. W oświatowych organizacjach Montwiłły pracowały: p.p. Marja Ciuńdziewicka, J. Leszczyńska, E. Kiewliczówna, Sumorokówna i inne.

Montwiłł umiał sobie do pomocy wyrabiać ludzi współdziałających, jak np. p. Śmiałowski w „Lutni”, p. Jarocki w Szkole rysunkowej, p. Ostrejko w Zakładach kuratorjum nad biednymi, p. Lachowicz w buchalterji różnych instytucji i wielu innych. Gdy Towarzystwo „*Oświata*” zostało zalegalizowane, Montwiłł wszedł do Zarządu i Rady Nadzorczej. Pod firmą „*Ochronek Kuratorjum nad biednymi*”, nauczycielki niektóre prowadziły tajne nauczanie.

Organizatorowie i pracownicy tajnych szkółek podlegali nieraz odpowiedzialności sądowej. Wspomniany wyżej ksiądz Kretowicz, proboszcz parafji Bernardyńskiej, organizator szkółek, miał sobie wypowiedziany proces w roku 1908 i skazany został wraz z nauczycielkami na grzywnę. Akt oskarżenia sądowego, złożony dzisiaj w archiwum pedagogicznem, wynosi kilkanaście arkuszy, wyliczających zbrodnię nauki pacierza, elementarzy i podręczników polonistyki.

Wielką zasługą pani Marji Mieczysławowej Jeleńskiej z Glenciszek, było sprowadzenie i ukrywanie w swoim domu w Wilnie, przez szereg lat od 1900 roku Sióstr Zakonu Nazaretanek (przełożona A. Czarnowska), które prowadziły szkołę dla ludowych nauczycielek tajną. W tej szkole pani Jeleńska dawała przez lat 10 lekcje języka polskiego. Ztąd potem wychodziły szeregi pracownic do dalekich wsi i miasteczek. Przy okupacji niemieckiej Siostry Nazaretanki otworzyły programowe gimnazjum żeńskie i dwie szkoły miejskie. Gimnazjum istnieje dotąd.

Pani Jeleńska w swoim domu pomieściła też *Szkołę tkactwa hr. Anny Mohłówny*, która zapoczątkowała ten przemysł w swoim dworze w Inflantach polskich, przenosząc potem tę naukę do Wilna i Wileńszczyzny. Szeregi młodych panien kończyły kursy nauki tkactwa i farbiarstwa, aby potem, w swoich dworach, rozszerzyć ją między ludem i ulepszać. Obok fachowej nauki tkactwa, w szkole Mohłówny prowadziło się tajne nauczanie polskie, przygotowujące pracowniczki do rozszerzania oświaty między ludem wiejskim.

Anna Mohłówna pierwsza w naszym kraju zwróciła uwagę na szkolnictwo zawodowe i z jej zakładów wychodziły instruktorki tkactwa. Czterdzieści lat czynnej pracy hr. Mohłówny, rozwinęło przemysł tkacki naszego kraju w kierunku rozpowszechniania tkactwa ludowego na Wileńszczyźnie.

Towarzystwo Opieki nad uczącą się młodzieżą przechodziło różne fazy. W roku 1900 z inicjatywy księdza Jana Nowickiego, pod kierunkiem panny Walcówny otworzony został pierwszy internat, w którym młodzież ludowa męska, przeważnie wiejska, przygotowywała się do egzaminów z 4-ch, 6-ciu i 8-miu klas gimn. Młodzieżą tą zaopiekował się Józef Zmitrowicz, przybyły z Petersburga w 1904 roku i pracował, aby pogłębić w niej poczucie i świadomość polskości, przez lekcje języka, historii i literatury Polski. Praca szła na wzór akcji społeczno-ludowej prowadzonej w Poznańskiem.

Od 1905 roku Zmitrowicz nawiązał kontakt z młodzieżą szkół średnich, wśród której założył *Towarzystwo „Filaretów”*, skupiające jednostki duchowo głębsze i ożywione patriotyzmem. Praca ta była nie tylko samokształceniem, ale i samowychowaniem, opartym na zasadzie religijno-obyczajowej. Kierunek ten z Wilna rozszerzył się wśród wielu kół uczniów i uczennic w Kownie, w Dyneburgu, Libawie i Mińsku.

Organizacja Filaretów przyjęła nazwę „Wyzwolenia”, pod hasłem: „W kim wstaje duch wyzwolony, w tym wstaje Ojczyzna”. Po paru latach w jednym Wilnie „Wyzwolenie” liczyło przeszło 200 członków. Poparcia finansowego udzielało „Wyzwoleniu” Towarzystwo Przyjaciół uczącej się młodzieży” założone w 1905 roku w Wilnie z inicjatywy hr. Cecylii Plater Zyberkówny, a pani Mieczysława Jeleńska łącznie z księżną Michałową Ogińską łożyły na nie koszty. Młodzież szkolna następnie kończyła studia wyższe w Petersburgu i tam już samodzielnie zawiązała w duchu religijno-etycznym i „*Stowarzyszenie Odrodzenie*”, któremu przewodniczył pan Mieczysław Engiel. W Wilnie po wybuchu wojny Towarzystwo „*Przyjaciół uczącej się młodzieży*”, otworzyło dla niej ognisko, któremu kierowała hr. Anna Mohłówna. Skupiało ono życie umysłowe i towarzyskie starszej młodzieży szkolnej. Zebrania urozmaicane były odczytami przy udziale głównym p. Mieczysława Engla, księdza Lewickiego oraz p. Stanisława Cywińskiego. „Ognisko” miało muzykę, fortepian, oraz dość dużą bibliotekę. Wywierało ono wpływ dodatni na młodzież i przetrwało prawie do końca okupacji niemieckiej.

Powstanie, rozwój i stan obecny Harcerstwa Polskiego.

c. d.

Cele — środki — metody. Plan i program wychowania harcerskiego.

Twórca skautingu lord Robert Baden-Powell w książce swej „*Aids to scoutmastership*” („Wskazówki dla skautmistrzów”) daje takie określenie skautingu:

Jest to gra, w której starsi bracia (lub siostry) mogą stworzyć dla swych młodszych braci zdrowe otoczenie i zachęcić ich do zdrowych zajęć, które dopomogą im rozwinąć w sobie *cnoty obywatelskie*.

Skauting porywa najsilniej przez poznawanie przyrody i puszczaństwo (woodcraft). Zajmuje się jednostką, nie gromadą. Rozwija cechy intelektualne zarówno jak czysto fizyczne lub czysto moralne.

Początkowo uważaliśmy, że skauting zdąża do tych celów — teraz na zasadzie doświadczeń, wiemy, że je osiąga, jeżeli jest właściwie stosowany.

Statut Związku Harcerstwa Polskiego określa cel harcerstwa w sposób następujący:

2. ZHP ma na celu:

1) wychowanie młodzieży w kierunku urabiania charakterów, rozwijania dzielności fizycznej, pielęgnowania uczuć narodowych, kształcenia umysłów i zaprawiania do życia społecznego, w czym współdziała z rodziną i szkołą;

2) dążenie do utrzymania wśród swych członków i rozpowszechniania harcerskiego trybu życia i służby obywatelskiej.

Przyrzeczenie i „Prawo Harcerskie” jest podstawą harcerskiej ideologii wychowawczej. Praca harcerska układa się w promieniu trzech zasadniczych idei: *miłości Boga, myśli państwowej*, wypływającej z ukochania narodu, oraz *oparcie życia na prawdzie*.

Idea miłości Boga jest podstawą wychowania religijnego, opartego na zasadach chrześcijańskich. Rozbudzenie i rozwijanie uczuć religijnych znajduje wyraz w stosowaniu praktyk religijnych, służbie samarytańskiej, w uwielbianiu Stwórcy i Jego dzieł, w umacnianiu woli.

Idea państwowa jest tłem życia harcerskiego a służba dla Rzeczypospolitej obowiązkiem i przywilejem. Wychowanie harcerskie ma na celu dać Polsce zdrowych i dzielnych obywateli, o silnych charakterach i rękach, nie lękających się trudu.

Do tego celu dąży przez cały swój system: przez życie społeczne w zastępach i drużynach, przez wyrabianie karności wewnętrznej, przez zmaganie się z trudnościami, gry, wycieczki, obozy, przez zdobywanie stopni i sprawności, przez dawanie do wykonania samookreślonego określonych prac i wyrabianie poczucia odpowiedzialności, słowem przez czyn.

Harcerstwo w samem założeniu swoim jest organizacją przysposobienia obywatelstwa młodzieży, obejmującą również w dużym stopniu przysposobienia do obrony kraju (p. w.) oraz na wypadek klęsk elementarnych.

Dzięki systemowi sprawności harcerskich tak harcerz, jak i harcerka w czasie swej służby zdobywa duży zasób wiadomości i sprawności wojskowych. Hasło czujności pogotowia, nakaz niesienia chętniej pomocy bliźnim oraz głęboko pomyślany system uzyskiwania sprawności i realizują w całokształcie wychowanie jednostki samodzielnej zdolnej do życia społecznego i państwowego.

Dobłą szkołą obywatelstwa są zwłaszcza obozy stałe i wędrowne, dzięki którym młodzież poznaje swój kraj, jego piękno i bogactwo, styka się z życiem i kulturą kraju, uczy się wiedzy o Polsce, umacnia się w patriotyzmie i poczuciu dumy z obywatelstwa polskiego. Szczególnie ważną z punktu widzenia państwowego misję spełniają obozy harcerskie, organizowane rok rocznie na terenach Korpusu Ochrony Pogranicza, gdzie zadaniem ich jest szerzyć zaufanie do narodu i państwa polskiego oraz zjednywać mniejszości narodowe dla myśli państwowej polskiej.

Idea oparcia życia na prawdzie zmierza do wychowania jednostek prawdziwie moralnych, kierujących się w życiu i pracy prawdą wewnętrzną, walczących o prostotę życia, o zgodność postępowania z głoszonymi zasadami.

Służbę harcerską dzieli się zależnie od wieku na okresy:

Okres I — obejmuje dzieci od 7 do 11 lat — w *gromadach zuchów*.

Okres II — jest służbą w *drużynach* młodszych od 11 do 15—16 lat i w *drużynach starszych harcerzy (harcerek)* od lat 15—16 do 18—20 lat.

Okres III — grupuje młodzież starszą w zrzeszeniach starszo-harcerskich.

Każdy okres dzieli się na etapy — u zuchów zowią się one gwiazdkami, — u harcerzy zwane są stopniami. Nazwa stopni określa wspina nie się na coraz wyższe szczeble, czego warunkiem jest, by harcerz czy harcerka wykazali się przy próbie, dającej prawo do wyższego stopnia postępowaniem w urabianiu charakteru, zdobyciem pewnych wiadomości i umiejętności. Program każdej gwiazdki i stopnia jest dostosowany do psychologii danego wieku. Tak więc program zuchów opiera się na bogatej wyobraźni dzieci, na zamięłowaniu do ruchu, do budowania, naśladowania czynności starszych, na zainteresowaniu światem zwierząt i budzącym się instynkcie towarzyskim. Program pracy harcerek i harcerzy jest również dostosowany do zamięłowań i zainteresowań dziewcząt i chłopców zależnie od wieku. Równocześnie z gwiazdkami i stopniami zuchy, harcerze i harcerki zdobywać mogą sprawności, których jest b. dużo — łatwiejszych i trudniejszych — a które uwzględniają wielostronne zamięłowanie dzieci i młodzieży: artystyczne, techniczne, przyrodnicze, sportowe, niesienia pomocy bliźnim i t. d. Stopnie jako sprawdzian postępu, stanowią zachętę do dalszej pracy, o ile są przerabiane we właściwym wieku, pomagają do wytworzenia takiej postawy duchowej, której wykładnikiem jest stałe i ciągle doskonalenie się. (Szczegółowe programy gwiazdek zuchowych i stopni harcerskich znajduje się w Roczniku harcerskim za rok 1928, w Harcmistrzu z września 1931 r. i w „Skrzydłach” Nr. 6/7 1931 r. w „Harcerstwie” tom II.

Programy prób przewidują dla zuchów i harcerzy osiągnięcie następujących stopni: w wieku 8—11 lat.

- 1) zuch,
- 2) zuch z 1 gwiazdką,
- 3) zuch z drugą gwiazdką

w wieku 11—18 lat:

- 1) młodzik
- 2) wywiadowca,
- 3) ćwik,
- 4) harcerz orli,
- 6) Harcerz Rzeczypospolitej.

Warunkami dopuszczenia do danej próby są: wiek określony czas służby w poprzednim stopniu, ogólne wyrobienie harcerskie, oszczędność higiena osobista, wyrobienie techniczne, wyprawa i inne. Sama próba żąda od kandydata wykazania się ogólnym wyrobieniem harcerskim, wiadomościami i praktyką z zakresu wychowania obywatelskiego, higieny i służby samarytańskiej, obozownictwa, pionierki, rzemiosła, krajoznawstwa i przyrodoznawstwa, terenoznawstwa, kartografji, służby łączności, wychowania estetycznego (śpiew, muzyka, rysunki), musztry i techniki skautowej, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Stopnie i próby młodzieży żeńskiej:

w gromadach zuchów dziewczynki w wieku lat 8—10 uzyskać mogą

4 gwiazdki:

w drużynach harcerek (w wieku lat 11—19) stopnie:

- 1) ochotniczki,
- 2) pionierki,
- 3) samarytanki,
- 4) przewodniczki,
- 5) harcerki Rzeczypospolitej.

Stopnie instruktorskie t. zw. starszyny:

- 1) podharc mistrz (yni),
- 2) harcmistrz (yni),
- 3) harcmistrz (yni) Rzeczypospolitej.

Programy zuchowe i harcerskie poddawane są co kilka lat (w żeńskim harcerstwie zasadniczo co 5 lat) rewizji — i ulegają ewolucji. — Programy polskie powstały samodzielnie i są od angielskich niezależne, jakkolwiek podobne. Programy gwiazdek, stopni i sprawności nie wyczerpują pełni życia harcerskiego, są tylko jego schematem — wiele należy od inicjatywy i pomysłowości młodzieży oraz jej kierowników.

Praca harcerska prowadzona jest głównie na zbiórkach zastępów, które odbywają się co tydzień trwają 1—2 godzin i mogą się zamienić w krótką wycieczkę, — na program takiej zbiórki prowadzonej przez zastępowego (zastępową) składa się najczęściej: raport, krótka musztra, gawęda lub przeczytanie artykułu z książki, gry, zabawy ruchowe, śpiew, ćwiczenia spostrzegawczości lub ćwiczenia z zakresu sygnalizacji, ratownictwa i t. p.

Raz albo dwa na miesiąc odbywa się zbiórka drużyny, prowadzona przez drużynowego (ą) i trwająca około 2 godzin. Program zwykle obejmuje: raport zastępami, gawęda drużynowego (ej), śpiew chórally, gry i ćwiczenia połączone często z zawodami zastępów. Bardzo ważnym czynnikiem są wycieczki, odbywane we wszelkich porach roku zastępami lub całą drużyną — główną częścią programu są na nich gry i ćwiczenia polowe. Poza zbiórkami i wycieczkami w toku pracy uwzględniane są ćwiczenia woli tygodniowe, służba bliźnim, praca zarobkowa, niekiedy zbiórki specjalne, poświęcone np. kursom ratowniczym, przeciwigazowym i t. p. — Najważniejszym bezsprzecznie przejawem życia harcerskiego są obozy.

Rozkład dnia na obozie jest następujący: pobudka ranna, gimnastyka, mycie się w jeziorze lub rzece, wspólna modlitwa, podniesienie sztandaru, odprawa, śniadanie — prace gospodarcze pełnione przez zastęp służbowy, reszta wyrusza w pole na ćwiczenia, obiad kwadrans, pół godziny ciszy bezwzględnej, potem czas zajęć dowolnych, podwieczorek, gry i sporty, oraz zabawy z dziećmi wiejskimi i śpiew — wieczerza, ognisko wieczorne ze śpiewem, gawędą, niekiedy pokazami artystycznymi, modlitwa wieczorna, hejnał wieczorny, opuszczenie sztandaru, przygotowanie do snu i spoczynek — w nocy warty.

Dzień rozpoczyna się o godz. 6.30, 7-ej rano, kończy się o godz. 10-ej wieczorem.

Pewną odmianą są kolonje i obozy wypoczynkowe, przeznaczone

dla wątlých dzieci, wymagających forsownego odżywiania. Inną odmianą są kolonie i obozy robocze i półrobocze, kiedy młodzież harcerska na swoje wyżywienie zarabia pracą w polu czy ogrodzie, otrzymując w zamian lokal, teren, nabiał, jarzyny, opał i t. d.

Koroną polowego i leśnego życia jest obóz wędrowny, — przenosząc się z miejsca na miejsce poznaje się kraj — i nabiera pierwszorzędnej wprawy w obozowaniu. — Sprawdzeniem technicznego wyrobienia są t. zw. biegi harcerskie. — Nazwą tą określa się ćwiczenie, podczas którego każda jednostka współzawodnicząca ma do wykonania szereg zadań, np.: nałożyć opatrunek, narysować szkic, nadać depeszę alfabetem Morse'a, przerzucić kładkę przez strumień, zbudować szałas i t. p.

Manifestacją życia organizacyjnego i wychowawczego harcerstwa są Zloty. Podczas zlotów gromadzi się kilkuset lub kilka tysięcy harcerzy lub harcerek — tworząc prawdziwe osiedle pod namiotami. — Obok obozów poszczególnych jednostek organizacyjnych organizuje się na zlotach urządzenia społeczne, obsługujące całość, jak: biuro informacyjne, telefony, poczta, sklepy, hotele, świetlice (gospody), ambulanse, służba bezpieczeństwa i t. p.

Harcerstwo zasadniczo wychowuje przez czyn. — A więc: 1) wyrabia poglądy przez zbiorowe w gawędach szukanie odpowiedzi na zagadnienie, 2) kształci uczucia przez stwarzanie okoliczności, w których one mogą się przejawiać, 3) zaprawia wolę, zapomocą specjalnych ćwiczeń, stosowanych przez tydzień, miesiąc lub inny okres czasu, 4) przyzwyczajają do pracy przez wykonywanie szeregu realnych czynności, 5) wdraża do służby społecznej i uczy obowiązków obywatelskich przez system zastępów, czynną postawę harcerzy i harcerek wobec życia i zbiorową akcję społeczną.

Podstawą stosunków między instruktorami (starszyzną) a młodzieżą harcerską jest braterstwo i wzajemne zaufanie, które ma źródło w tem, że wszyscy (i młodzież i starszyzna) podlegają jednemu prawu i dążą do jednego celu. — Hasło harcerskie „Czuwaj!” jest pozdrowieniem, a zarazem przypomnieniem, ostrzeżeniem, podniętą.

Czasopisma starszyny harcerskiej: „Harc mistrz” i „Skrzydła”.

Czasopisma dla młodzieży: „Skaut”, „Harcerz” i „Na tropie”.

Ważniejsze podręczniki:

R. Baden-Powell — „Wskazówki dla skautmistrzów” — tłum. St. Sedlaczek.

R. Phillips — „System zastępów” — tłum. St. Sedlaczek.

E. Piasecki i M. Sohreiber — Harce młodzieży polskiej.

Z. Wyrobek — „Harcerz w polu” i „Vade mecum”.

E. Grodecka i J. Zwolakowska — „Ćwiczenia i gry”.

J. Tworowska — „Równajmy krok” — o współpracy z Ruchem Harcerskim Nauczycielstwa i Rodziców.

W. Nekrasz — „Pionierka harcerska”.

W. J. Śliwiński — „Sygnalizacja”.

Sopoćko-Grzymałowski — „Na tropach zwierząt i ludzi”.

Zb. Trylski — „Mały podręcznik obozownictwa”.

Praca zbiorowa pod red. St. Sedlaczka — „Harcerstwo”, t. II (sprawności).

Książki nadesłane.

Skala inteligencji Bineta-Termana. Tłum. pod kierunkiem prof. S. Balcy. Cz. I—tekst. Nakł. Książniczy-Atlasu. 1932 r.

Dr. Mieczysław Jeżewski. *Nauczanie fizyki* — podręcznik dla nauczycieli szkół średnich i niższych. Nakł. Książniczy-Atlasu. 1932 r.

Jan Harobaszewski. *Metodyka chemji.* Nakł. Książniczy-Atlasu. 1932 r.

Bertrand Russel. *O wychowaniu* — ze specjalnem uwzględnieniem wczesnego dzieciństwa. Tłum. dr. J. Hosrossonówna. Nakł. Naszej Księgarni. 1932 r.

Józef Mirski. *Plan jenajski jako szkoła wspólnoty.* Nakł. Naszej Księgarni. 1932 r.

Dr. Mieczysław Ziemnowicz. *Rodzina a wychowanie państwowe.* Nakł. Książniczy-Atlasu. 1932 r.

Michał Brandstätter. *Z doświadczeń rodziców i nauczycieli.* Nakładem Książniczy-Atlasu. 1932 r.

Z całego świata. 117 zdjęć fotograficznych. Wydawn. „Płomyka“.

Warunki umieszczenia ogłoszeń: Cała strona zł. 120.—, Pół strony 65 zł.—, Czwierć strony zł. 35.—. Ogłoszenia mniejsze niż $\frac{1}{4}$ kolumny liczą się od wyrazu po 20 gr. za wyraz. Ogłoszenia umieszcza się **tylko po zapłaceniu zgóry** przypadającej należności (konto Nr. 30466) w P. K. O.. Administracja pozostawia bez odpowiedzi nadesłane do druku ogłoszenia, o ile jednocześnie należność nie została wpłacona.